

Sygn. akt II Ka 53/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak,

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016r.

sprawy **W. J.**,

oskarżonego z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 22 października 2015 r. wydanego w sprawie II K 525/15

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. H. kwotę 504 (pięćset cztery 00/100) złote podwyższoną o podatek od towarów i usług w kwocie 124,20 (sto dwadzieścia cztery 20/100) złote tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu W. J. w postępowaniu odwoławczym z urzędu,
3. zwalnia oskarżonego W. J. od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa.

sygn. akt II Ka 53/16

UZASADNIENIE

W. J. został oskarżony o to, że:

W czasie od października 2010r. do 11 maja 2015r. w S., woj. (...), znajdując się pod działaniem alkoholu wszczywał awantury domowe, podczas których znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną B. J., małoletnim synem K. J. oraz pasierbem S. Ł. (1) w ten sposób, że używał pod adresem wymienionych słów wulgarnych powszechnie uznawanych za obelżywe, zakłócał spoczynek nocny, niszczył przedmioty użytku domowego oraz zabawki, uniemożliwiał wykonywanie prac domowych, stosował przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu za odzież, popychaniu, zadawaniu uderzeń w twarz, biciu pięściami po klatce piersiowej, rzucaniu taboretami w pokrzywdzoną, kopaniu, a nadto popychał, uderzał ręką w nogę i uderzył drzwiami syna K. przytrzymując mu palce, a w dniu 11 maja 2015 roku bił pięściami po ciele i łapał za szyję S. Ł. (1) w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci drobnych otarć i stłuczeń szyi, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. o czyn art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015 roku wydanym w sprawie II K 525/15 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał W. J. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.,

stosując ustawę Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 roku wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. oraz art. 73 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby, oddając w tym okresie W. J. pod dozór kuratora sądowego. Ponadto na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 i 8 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz poprawnego zachowania się w stosunku do pokrzywdzonych B. J., K. J. i S. Ł. (1), a na podstawie art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi na okres 6 lat. Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. H. kwotę 929,88 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego opłatę za skazanie w kwocie 300 złotych oraz tytułem wydatków kwotę 800 złotych, zwalniając W. J. od zapłaty kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. poprzez:

a) dokonanie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny, jednostronny a w konsekwencji wadliwy, poprzez odmówienie wiarygodności konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonego, w których ten wskazuje, iż nigdy nie stosował przemocy fizycznej w stosunku do osób najbliższych, a jego zachowanie pod wpływem alkoholu należy uznać co najwyżej jako niestosowne, wielokrotnie spowodowane zachowaniem żony i pasierba, albowiem oskarżony był przez nich prowokowany i uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej B. J. oraz S. Ł. (1), którzy zeznali, iż oskarżony znęcał się nad nimi fizycznie i psychicznie, podczas gdy osoby te mają interes w uzyskaniu orzeczenia o rozwodzie z winy męża (oskarżonego),

b) błędne ustalenia faktyczne mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, poczynione na podstawie zeznań świadków: sąsiadów, członków rodziny, funkcjonariuszy policji, urzędników i przyjęcie, że oskarżony znęcał się nad członkami rodziny psychicznie i fizycznie, podczas gdy z zeznań tych nie wynika, aby te osoby były świadkami takich zachowań oskarżonego,

c) uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu w całym okresie objętym aktem oskarżenia tj. od października 2010r. do 11 maja 2015r., podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy (wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, dokumentacja z przebiegu dozoru kuratora) w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na to, że oskarżony w czasie gdy podjął leczenie i zatrudnienie, tj. w okresie od 1 kwietnia 2013r. do czerwca 2014r. zachowywał się właściwie w stosunku do pokrzywdzonych i nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa,

d) uznanie oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa naruszenia czynności narządu ciała S. Ł. (1) na okres poniżej 7 dni na skutek bezzasadnego przyjęcia, że w dniu 11 maja 2015r. S. Ł. (1) doznał w/w obrażeń ciała w sytuacji, gdy ani z wyjaśnień oskarżonego, ani zeznań policjantów uczestniczących w interwencji, ani z opinii lekarza nie wynika, aby tego rodzaju obrażenia w postaci otarć naskórka i siniaków na ciele S. Ł. (1) faktycznie kiedykolwiek wystąpiły; równocześnie gdyby takie obrażenia wystąpiły, to mogłyby być co najwyżej kwalifikowane jako naruszenie tkanek organizmu a nie naruszenie czynności narządów ciała.

2. obrazę prawa materialnego tj. art. 41a § 1 k.k. oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez nakazanie oskarżonemu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym w sytuacji, gdy jest on współwłaścicielem przedmiotowego lokalu a nakazanie mu opuszczenia go prowadzi do sytuacji, że zostaje on ograniczony w możliwości korzystania ze swojej własności,

3. rażąco surowość kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności oraz rażąco surowość zastosowanego środka karnego polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego na okres 6 lat nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi w sytuacji, gdy kara pozbawienia wolności została orzeczona z warunkowym

zawieszeniem jej wykonania, oskarżonego oddano pod dozór kuratora, nałożono na oskarżonego w okresie próby obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz obowiązek poprawnego zachowania w stosunku do pokrzywdzonych, które w pełnym zakresie chronią te osoby przed hipotetycznymi nieprawidłowymi zachowaniami, które mogłyby wystąpić ze strony oskarżonego, nie powodując równocześnie niemalże natychmiastowego pozbawienia go "dachu nad głową" i pogorszenia sytuacji materialnej i życiowej, stanowiąc nieuzasadnioną dolegliwość, niewspółmierną do wagi zachowań wobec najbliższych, których miał się dopuścić.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary z wyeliminowaniem nakazu opuszczenia lokalu mieszkaniowego
2. zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w niniejszej sprawie, oświadczając że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona w rozpatrywanej sprawie apelacja w żadnym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w tym środku odwoławczym argumenty winny ujmowane być w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu wydającego zaskarżony wyrok, który to sąd w sposób zgodny z obowiązującymi regułami procedury karnej zgromadził i ocenił zebrany materiał dowodowy ujmując te dowody w określone materialnym prawem karnym ramy.

Wnioski ocenne – wbrew twierdzeniom autora apelacji – wyprowadzone zostały przez ten sąd z całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie przewodu sądowego (zgodnie z art. 410 kpk), stosownie do dyrektyw prawdy (art. 2§ 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), w myśl zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk) a przez to nie wykraczają one poza granicę ocen określonych dyspozycją art. 7 kpk. Nie znajduje zatem poparcia zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 kpk. Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Oczywiście oskarżony czy reprezentujący go obrońca może dokonywać innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie jest jednak zadaniem Sądu podzielać ją bezkrytycznie. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego występkę. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc, w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k.), sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego, ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Z powinności tej Sąd Rejonowy w Sieradzu w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły podstaw do przypisania oskarżonemu przestępstwa znęcania.

W niniejszej sprawie Sąd oparł się nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonych, ale również na zeznaniach sąsiadów, nauczycieli z Gimnazjum nr 3, zawodowego kuratora, pracownika socjalnego MOPS, funkcjonariuszy KPP. Zeznania pokrzywdzonych i świadków znalazły potwierdzenie również w innym materiale dowodowym: opinii biegłej psycholog dotyczącej małoletniego K. J., opinii biegłych psychiatrów dotyczących oskarżonego, wykazie interwencji policyjnych, opinii medyka sądowego odnośnie obrażeń doznanych przez S. Ł.. Wprowadzona została także procedura Niebieskiej Karty. Wobec powyższego zarzut obrońcy oskarżonego podniesiony w apelacji należy uznać jedynie za polemikę z przyjętą przez Sąd oceną zgromadzonego materiału dowodowego. Na marginesie należy zaznaczyć, że argumentacja przyjęta przez obrońcę nie zasługuje na aprobatę - fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego były konsekwentne i spójne w

toku całego postępowania nie nadaje im automatycznie waloru wiarygodności, w szczególności wobec zgromadzenia w sprawie tak obszernego materiału dowodowego stojącego w sprzeczności z jego wyjaśnieniami.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nimi zgodzić. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKA 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 183575, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r. II AKA 110/15 System Informacji Prawniczej LEX nr 1782124).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń. Dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z wszechstronnej ich oceny, która została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy nie zgodził się z zarzutem obrońcy oskarżonego, jakoby Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia opierając się na zeznaniach osób, które jak wynikało z ich zeznań, nie były naocznymi świadkami naruszających obowiązujący porządek prawny zachowań oskarżonego. Sąd odwoławczy uznał za chybioną podniesioną przez obrońcę oskarżonego w tej mierze argumentację. Jak wynika z akt sprawy funkcjonariusze Policji, którzy interweniowali w mieszkaniu państwa J. niejednokrotnie byli świadkami, jak oskarżony używał wobec żony i dzieci słów uznanych powszechnie za obelżywe, co słusznie przez Sąd I instancji potraktowane zostało za psychiczną formę znęcania się. Opinia biegłego psychologa potwierdziła prawdziwość zeznań małoletniego pokrzywdzonego K. J.. W swoich zeznaniach sąsiedzi podkreślali, iż w mieszkaniu oskarżonego często dochodziło do awantur, a przy tym mieli negatywny stosunek do W. J., niektórzy nawet się go obawiając, systematycznie widywali go pod wpływem alkoholu. Podobnie kurator zawodowy podkreślał, iż po alkoholu oskarżony staje się agresywny i nie panuje nad swoimi emocjami. W trakcie awantur do rodziców pokrzywdzonej telefonowali małoletni wówczas pokrzywdzeni, mówiąc o agresywnym zachowaniu oskarżonego. Wyżej opisane zeznania świadków poparte nieosobowym materiałem dowodowym oraz doświadczeniem życiowym pozwoliły Sądowi I instancji na rzetelną ocenę zgromadzonej dokumentacji. Sądy niejednokrotnie dokonują analizy zeznań osób, które nie były naocznymi świadkami przestępstw. Nie oznacza to jednak, że poczynione przez te osoby obserwacje pozbawione są waloru wiarygodności. W niniejszym postępowaniu mnogość zeznań świadków, którzy są od siebie niezależni (sąsiedzi, funkcjonariusze KPP w S., kurator zawodowy, pracownicy szkoły, itd.) pozwoliła na wyrobienie przez Sąd I instancji pełnego i spójnego oglądu na sprawę, który został w pełni poparty przez Sąd II instancji.

Za chybiony Sąd odwoławczy uznał również zarzut dotyczący zmiany okresu, w którym oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Argumentacja obrońcy oskarżonego ponownie jest polemiką z oceną materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Faktem jest, że we wskazanym w zarzucie okresie nie dochodziło do interwencji Policji w miejscu zamieszkania oskarżonego i że był to okres, w którym oskarżony starał się zachować abstynencję i podjąć zatrudnienie, co zostało przez Sąd I instancji zauważone i uznane za okoliczność łagodzącą. Miało więc to, wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego, wpływ na wymiar wymierzonej kary. Nie oznacza to jednak, iż w tym okresie nie dochodziło do znęcania się nad pokrzywdzonymi, co znajduje potwierdzenie w ich relacjach.

W wywiezionej apelacji obrońca oskarżonego podniósł także, iż Sąd bezzasadnie przyjął, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. na szkodę S. Ł., co miałoby nie znajdować potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd odwoławczy nie zgodził się z powołaną przez obrońcę argumentacją, analiza akt sprawy prowadzi do odwrotnego wniosku, zeznania pokrzywdzonych w tym aspekcie znalazły potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 41a § 1 k.k. oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podniesione przez obrońcę argumenty, jakoby nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, którego oskarżony jest współwłaścicielem, prowadził do naruszenia korzystania z konstytucyjnego prawa własności uznać należy za polemikę z przyjętą linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych oraz stanowiskiem doktryny. Orzeczonego środek karny nie pozbawia oskarżonego współwłasności lokalu, a jedynie uniemożliwia mu korzystanie z niego na określony wyrokiem okres. Niezgodne z Konstytucją, w myśl art. 64 ust. 3, jest tylko takie ograniczenie prawa własności, które narusza jego istotę. Nie ma to miejsca w przypadku stosowania wymienionego środka karnego wobec W. J..

Za chybiony należało także uznać zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary i środka karnego. Jako podstawę odwoławczą (art. 438 pkt 4 k.p.k.) ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary lub środka karnego, która ma charakter rażący. Nie chodzi więc o każdą różnicę między karą wymierzoną a karą, którą należałoby wymierzyć, ale o różnicę o charakterze zasadniczym. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 2 lutego 1995 r. wyraził pogląd, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (II KRN 198/94 OSP 1995/6 poz. 18). Zatem rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 1973 r. III KR 254/73 OSNPG 1974/3 poz. 51 str. 17).

Zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 k.k. Zgodnie z art. 53 § 1 kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zasada winy jest zasadą fundamentalną, w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, gdyż pełni funkcję legitymującą odpowiedzialność karną i limitującą wymiar kary. Stopień winy wyznacza więc górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymiarem kary. Nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za rozstrzygnięciem takim przemawiały inne dyrektywy np. względem na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przepis art. 53 § 2 k.k. wskazuje na dalsze okoliczności, które sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary, a więc w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

W istocie wszystkie dyrektywy wymiaru kary w przedmiotowej sprawie wymagały, by orzec wobec oskarżonego karę możliwie surową. Oskarżony był uprzednio karany za czyn z art. 178a § 1 k.k., który jest rodzajowo innym przestępstwem niż zarzucane mu w niniejszym postępowaniu, jednakże nie bez znaczenia dla oceny Sądu jest fakt, że obu czynów dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu. Zarówno stopień winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości jego czynu należało uznać jako wysoki. Oskarżony realizował obie formy znęcania - psychiczne oraz fizyczne, które przejawiały się między innymi w ublizaniu, przepychaniu, szarpaniu za odzież itd. Oskarżony miał pełną świadomość naganności swojego zachowania i jego prawnych konsekwencji, co nie powstrzymało go od popełniania zabronionego czynu przez okres kilku lat. Zachowanie takie wymaga szczególnego napiętnowania, w dużej mierze również w celu pełnej realizacji dyrektywy społecznego oddziaływania kary. Fakt, iż oskarżony nie był uprzednio skazany na karę pozbawienia wolności i podjął leczenie odwykowe pozwolił przyjąć Sądowi I instancji pozytywną prognozę kryminologiczną co do zachowania oskarżonego w przyszłości. Jednocześnie z uwagi na wysoką społeczną szkodliwość czynu, wysoki stopień winy a także długi okres, w którym dopuszczał się on znęcania nad najbliższymi Sąd uznał, iż kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby

będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów sankcji karnej. Oceniając wymiar wymierzonej W. J. kary pozbawienia wolności należy uznać, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, Sąd meriti w pełni wywiązał się ze swojego obowiązku i wziął pod uwagę wszystkie okoliczności popełnionych przez oskarżonego przestępstw, biorąc tym samym pod uwagę elementy przemawiające na korzyść oraz te, które takiego waloru nie mają. Obok w/w kary pozbawienia wolności Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi na okres 6 lat. obrońca oskarżonego w wywiedzonej apelacji podniósł, iż orzeczony środek karny odznacza się rażąco surowością uzasadniając powyższe pogorszeniem sytuacji materialnej oskarżonego w związku z koniecznością opuszczenia lokalu. Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji skarżącego, który uznał zastosowanie orzeczonego środka karnego za nieuzasadnioną dolegliwość dla oskarżonego. W obliczu powyższych rozważań dotyczących stopnia winy i społecznej szkodliwości, a także wobec długotrwałości negatywnych zachowań W. J., kontynuowania znęcania się nad najbliższymi także w trakcie trwania postępowania przygotowawczego Sąd odwoławczy uznał, iż zastosowany przez Sąd I instancji środek karny w wymiarze 6 lat jest środkiem sprawiedliwym, w pełni uzasadnionym i współmiernym do stopnia winy. Pogorszenie się dotychczasowej sytuacji materialnej oskarżonego jest naturalną konsekwencją popełnionych przez niego czynów, należy liczyć się z tym, iż ukształtowanie kar i środków karnych może powodować niedogodności w różnych aspektach życia osoby skazanej. W niniejszej sprawie oskarżony miał wiele okazji, aby przemyśleć konsekwencje swoich zachowań, pomimo kilkukrotnego inicjowania przez małżonkę postępowania przygotowawczego, a także częstych interwencji Policji, wdrożenia procedury Niebieskiej Karty, nie okazał refleksji czy krytycznego podejścia do własnych działań.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego, na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. H. kwotę 504 złote podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 124,20 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w niniejszym postępowaniu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., Sąd zwolnił W. J. od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego i obciążył nimi Skarb Państwa, uznając iż ich uiszczenie przez wymienionego byłoby zbyt uciążliwe.